

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika
ISSN 2543-9065 | Nr 64/2026 | 5 marca 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Pożar willi na Mazurach. Do akcji ruszyło kilka jednostek straży pożarnej

Służby w akcji.

Pożar willi na Mazurach. Do akcji ruszyło kilka jednostek straży pożarnej



fot. OSP Małdyty

W środowy wieczór w Małdytach zrobiło się niespokojnie. W jednej z miejscowości powiatu ostródzkiego pojawił się ogień, który szybko wymagał interwencji wielu służb. Na miejsce skierowano kilka zastępów straży pożarnej, a działania ratowników prowadzone były pod presją czasu.

**Pożar poddasza domu
jednorodzinnego w Małdytach.**

**Na miejscu kilka jednostek
straży pożarnej**

Do zdarzenia doszło w środę, 4 marca 2026 roku. O

godzinie 18:26 strażacy z OSP KSRG Małdyty zostali zadysponowani do pożaru poddasza w domu jednorodzinnym znajdującym się na terenie miejscowości Małdyty. Do akcji wyruszyły dwa zastępy z tej jednostki – samochód ratowniczo-gaśniczy GBART 539N71 MAN oraz GBAM 539N70 STAR. Informacja o pożarze szybko uruchomiła także kolejne jednostki z regionu.

Na miejscu pojawili się strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Jarnoławie oraz OSP Wielki Dwór. Do działań włączono również zawodowe jednostki Państwowej Straży Pożarnej – trzy zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Morągu oraz specjalistyczny samochód operacyjny z JRG Ostróda.

Służby prowadziły działania gaśnicze i zabezpieczały teren

zdarzenia

Po przybyciu na miejsce strażacy przystąpili do działań gaśniczych na poddaszu budynku jednorodzinnego. W tego typu sytuacjach szczególnie istotne jest szybkie opanowanie ognia, ponieważ konstrukcja dachowa sprzyja szybkiemu rozprzestrzenianiu się płomieni. Ratownicy prowadzili działania mające na celu ugaszenie pożaru oraz zabezpieczenie całego obiektu przed dalszym rozwojem ognia. W akcji uczestniczyły liczne siły i środki straży pożarnej, co pozwoliło na sprawne prowadzenie działań. Na miejscu pracowała również policja, która zabezpieczała teren zdarzenia oraz wspierała działania służb ratowniczych. Na tę chwilę nie podano szczegółowych informacji dotyczących przyczyn pojawienia się ognia ani ewentualnych strat. Okoliczności zdarzenia będą wyjaśniane.

źródło: OSP Małdyty

Pożar na stacji paliw Orlen przy S7. Na miejsce skierowano służby



fot. OSP Małdyty. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Groźna sytuacja na stacji paliw w miejscowości Sople niedaleko Małdyt. 3 marca zapalił się samochód osobowy stojący tuż przy dystrybutorze. Na miejsce skierowano służby ratunkowe.

Samochód zapalił się przy dystrybutorze na Orlenie

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w poniedziałek, 3 marca, na stacji paliw w miejscowości Sople, położonej niedaleko Małdyt przy trasie S7. W pewnym momencie zapalił się samochód osobowy marki Mercedes, który znajdował się w pobliżu dystrybutora.

Sytuacja była szczególnie groźna ze względu na miejsce zdarzenia. Ogień pojawił się bowiem na terenie stacji paliw, gdzie znajdują się łatwopalne substancje.

Szybka reakcja pracownika stacji

Jeszcze przed przyjazdem straży pożarnej na miejscu zareagował pracownik stacji paliw. Dzięki jego opanowaniu udało się przytłumić ogień i ograniczyć rozwój pożaru.

Na miejsce skierowano strażaków, którzy po przybyciu zabezpieczyli teren oraz przejęli dalsze działania związane z opanowaniem sytuacji.

Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń.

źródło: OSP Małdyty

Skandal na dworcu w Olsztynie za 97 mln zł. Nowoczesny budynek zamienia się w targowisko?



W holu dworca Olsztyn Główny pojawił się nowy lokal. Niewielka wyspa handlowa ustawiona w centralnej części budynku szybko przyciągnęła uwagę pasażerów i mieszkańców. Instalacja stała się jednak tematem gorącej dyskusji w internecie.

Wyspa handlowa w holu dworca

Olsztyn Główny wywołała falę

komentarzy w sieci

W ostatnim czasie w głównym holu dworca Olsztyn Główny pojawiła się tzw. wyspa handlowa. Powierzchnia na jej utworzenie została wynajęta przez PKP lokalnej firmie SERENITE S.C. Najemca planuje prowadzić w tym miejscu punkt handlu detalicznego. Tego typu rozwiązania są często stosowane w dużych obiektach komunikacyjnych – pozwalają zagospodarować przestrzeń i oferować pasażerom dodatkowe usługi.

Mimo że instalacja dopiero pojawiła się w budynku, szybko zaczęła wzbudzać emocje wśród mieszkańców. Zdjęcia nowej wyspy handlowej trafiły do internetu i niemal natychmiast wywołały ożywioną dyskusję w mediach społecznościowych.

„Barak”, „maszkara” i „straganiarstwo”. Ostra krytyka w mediach społecznościowych

Jednym z pierwszych krytycznych głosów był wpis Mariana Juraka, prezesa olsztyńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W swoich mediach społecznościowych określił on nową instalację mianem „baraku”. W swoim wpisie przytoczył również fragment piosenki Wojciecha Młynarskiego, sugerując, że decyzja o ustawieniu wyspy handlowej w nowym budynku dworca jest przykładem złego poczucia estetyki.

Pod wpisem szybko pojawiło się wiele komentarzy mieszkańców. Część internautów krytykowała wygląd konstrukcji, określając ją jako „maszkarę”, „straganiarstwo” czy „dramatu ciąg dalszy”. Pojawiały się także opinie, że choć rozumieją potrzebę komercyjnego wykorzystania przestrzeni dworca, można było zrobić to w bardziej estetyczny sposób. Niektórzy komentujący ironizowali również, że to dopiero początek zmian i w przyszłości w budynku mogą pojawić się kolejne podobne punkty handlowe, tym razem zasłaniające okna.

Przez kilka miesięcy po otwarciu nowego dworca pasażerowie zwracali uwagę, że w budynku praktycznie nie było miejsc, w których można było kupić coś do jedzenia lub napić się kawy. Teraz oferta lokali gastronomicznych i handlowych przybiera formę, która zaczyna budzić kontrowersje wśród mieszkańców i pasażerów. Wprowadzanie kolejnych punktów handlowych w centralnej części holu może łatwo doprowadzić do oszpecenia przestrzeni, a także ograniczyć jej funkcjonalność i przepustowość dla podróżnych.

Nowy dworzec w Olsztynie ponownie w centrum dyskusji o estetyce przestrzeni

Dworzec Olsztyn Główny został oficjalnie otwarty 21 lutego 2025 roku. Obiekt powstał w miejscu starego dworca z lat 70., który został rozebrany w 2022 roku. Inwestycja PKP S.A. kosztowała 97 milionów złotych i była jednym z ważniejszych projektów infrastrukturalnych w regionie.

Nowoczesny budynek miał stać się wizytówką Olsztyna oraz ważnym punktem komunikacyjnym Warmii i Mazur. Zaprojektowano go jako przestronny, przeszklony obiekt z dużym holem dla podróżnych, nowym systemem informacji pasażerskiej oraz udogodnieniami dla osób z niepełnosprawnościami.

Na dworcu działają już sklepy, piekarnia i punkt gastronomiczny

W budynku dworca Olsztyn Główny znajduje się piekarnio-ciastkarnia Szabelski, sklep sieci Żabka oraz bar Ufo. Na terenie dworca funkcjonuje również sklep „1Minute”, zlokalizowany przy przejściu podziemnym prowadzącym na perony. Dodatkowo w przestrzeni dworca ustawiono automaty sprzedażowe, w których można kupić napoje oraz drobne przekąski. Dzięki temu podróżni mają dostęp do podstawowej oferty gastronomicznej i handlowej jeszcze przed wejściem na perony lub w trakcie oczekiwania na pociąg.

Zwrot w sprawie ciężarnej i legalnej aborcji w szpitalu w Olsztynie. Jest decyzja



Sprawa ciężarnej pacjentki z Olsztyna, która w ostatnich dniach wzbudzała ogromne emocje, przybrała nieoczekiwany obrót. Pojawiły się nowe informacje dotyczące decyzji w sprawie aborcji.

Nowe informacje w głośnej sprawie z Olsztyna

W ostatnich dniach sprawa pacjentki przebywającej w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie była szeroko komentowana w mediach i środowiskach społecznych. Kobieta – według wcześniejszych doniesień – zmagala się z poważnymi problemami zdrowotnymi, a lekarze analizowali możliwość przeprowadzenia legalnej aborcji. Decyzja o przerwaniu ciąży jednak nie zapadała.

Teraz pojawiły się nowe informacje dotyczące dalszego przebiegu tej sprawy. Doniesienia w tej sprawie opublikował portal ratujzycie.pl, związany z Fundacją Życie i Rodzina.

Wpis w tej sprawie opublikowała także działaczka pro-life Kaja Godek. Zgodnie z przekazaną informacją kobieta miała zmienić swoje stanowisko w sprawie przerwania ciąży.

„Lela zrezygnowała z aborcji. Pacjentka szpitala wojewódzkiego w Olsztynie nie zabije swojego poczętego dziecka – przynajmniej na razie, bo

feministki i proaborcyjni działacze dalej krążą wokół niej i namawiają do aborcji” – napisała w mediach społecznościowych Godek.

Co działo się w szpitalu?

Portal ratujzycie.pl informuje również o okolicznościach, które miały towarzyszyć tej sprawie. W publikacji portalu pojawia się m.in. informacja, że kobieta miała odmówić przyjęcia tabletek aborcyjnych, które – jak twierdzą autorzy artykułu – miały zostać dostarczone do szpitala przez aktywistów proaborcyjnych.

Według relacji w momencie tych wydarzeń pacjentka była już w około 15. tygodniu ciąży. Autorzy publikacji wskazują, że przyjęcie takich środków na tym etapie ciąży mogłoby stanowić poważne zagrożenie zdrowotne.

Obecnie stan zdrowia kobiety miał się poprawić.

Sprawa ciężarnej z Olsztyna

Historia ciężarnej pacjentki była wcześniej szeroko opisywana przez media. O sprawie informował m.in. portal OKO.press, który wskazywał na poważne problemy zdrowotne kobiety, w tym niepowściągliwe wymioty ciężarnych oraz cukrzycę.

Według wcześniejszych relacji pacjentka miała starać się o przerwanie ciąży, a decyzja w tej sprawie była analizowana przez lekarzy w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie.

Sprawa szybko stała się głośna w całym kraju. Włączyły się w nią organizacje społeczne działające zarówno na rzecz dostępu do aborcji, jak i środowiska pro-life. W internecie zaczęły pojawiać się apele, nagrania oraz informacje o możliwej pomocy dla kobiety i jej rodziny.

Oferta darczyńcy i zwrot w sprawie

W nagraniu opublikowanym przez Kaję Godek pojawiła się wiadomość, że znalazł się darczyńca gotowy wesprzeć rodzinę kobiety. Według relacji przedstawionej w materiale miał on zaproponować przekazanie rodzinie domu o powierzchni około 110 metrów kwadratowych wraz z ogrodem oraz dodatkowe wsparcie finansowe na utrzymanie dziecka.

Darczyńca miał zadeklarować pomoc finansową przynajmniej do momentu osiągnięcia przez dziecko pełnoletności.

W publikacjach środowisk pro-life pojawiły się później sugestie, że oferta pomocy oraz kontakt z darczyńcą mogły mieć wpływ na decyzję kobiety o kontynuowaniu ciąży.

Rusza duża rozbudowa największego centrum handlowego w warmińsko-mazurskim



fot. bigcenterspoland.com

Popularne centrum handlowe czeka duża rozbudowa. Inwestor rozpoczął realizację projektu, który znacząco powiększy powierzchnię obiektu i wprowadzi nowe funkcje gastronomiczne oraz handlowe. Pierwsze zmiany mieszkańcy i klienci zauważą już w najbliższych miesiącach

BIG Ostróda zyska nowe powierzchnie handlowe

Park handlowy BIG Ostróda, otwarty w sierpniu 2024 roku, od początku przyciągał duże zainteresowanie mieszkańców miasta i okolicznych miejscowości. Obiekt o powierzchni ponad 25 tys. mkw. szybko stał się jednym z najważniejszych punktów zakupowych w regionie.

W ramach projektu powstanie dodatkowe 4 tys. mkw. powierzchni handlowej. Nowa przestrzeń ma umożliwić wprowadzenie kolejnych najemców oraz rozszerzenie oferty zakupowej dostępnej dla klientów.

Za inwestycję odpowiadają firmy Acteeum oraz BIG Poland. Zaledwie kilkanaście miesięcy po otwarciu inwestor zdecydował się na rozbudowę kompleksu. Po uzyskaniu prawomocnego pozwolenia rozpoczęto przygotowania do prac budowlanych.

Nowy pawilon gastronomiczny przy centrum

Rozbudowa obejmuje także powstanie wolnostojącego pawilonu gastronomicznego. Obiekt będzie funkcjonował jako osobna restauracja sieci Popeyes i ma stać się kolejnym elementem rozwijającym ofertę gastronomiczną kompleksu.

Jak podkreśla Tomasz Szewczyk, partner zarządzający Acteeum Group, decyzja o rozbudowie była naturalnym krokiem po sukcesie inwestycji.

„Bardzo cieszymy się z ogromnej popularności naszego ostródzkiego projektu – popularności zarówno wśród najemców jak i klientów BIG Ostróda. (...) Wraz ze wzrostem popularności obiektu, naturalnym stało się zapotrzebowanie na dodatkowe powierzchnie handlowe i usługowe.” – mówi.

Pojawienie się tej marki w Ostródzie potwierdzają również wcześniejsze ogłoszenia rekrutacyjne. Sieć Popeyes prowadziła nabór m.in. na stanowisko kierownika restauracji w Ostródzie, oferując zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy na umowę o pracę. W ogłoszeniu wskazano wynagrodzenie na poziomie 8–8,5 tys. zł brutto miesięcznie, co potwierdza przygotowania do uruchomienia nowego lokalu.

Nowy punkt gastronomiczny restauracji Popeyes ma być jedynym takim miejscem w regionie i już teraz wzbudza duże zainteresowanie wśród mieszkańców.

W Olsztynie otwarcie przyciągnęło tłumy

Duże zainteresowanie marką widać było już przy okazji otwarcia pierwszego lokalu Popeyes w regionie. Restauracja uruchomiona w październiku w Galerii Warmińskiej w Olsztynie przyciągnęła tłumy mieszkańców.

Przed wejściem ustawiała się długa kolejka, a pierwsi klienci pojawili się jeszcze dzień wcześniej. Na odwiedzających czekały konkursy, muzyka na żywo i darmowe kanapki dla części gości. Wydarzenie pokazało, jak duże emocje wśród mieszkańców regionu budzi pojawienie się tej amerykańskiej sieci.

Kiedy pojawią się nowe sklepy w BIG Ostróda?

Pierwszym elementem rozbudowy będzie uruchomienie restauracji, które zaplanowano na okres tuż po wakacjach 2026 roku. Z kolei dodatkowa powierzchnia handlowa ma zostać udostępniona najemcom w pierwszym kwartale 2027 roku.

Inwestorzy liczą, że powiększony kompleks jeszcze bardziej umocni swoją pozycję jako regionalne centrum zakupowe. Lokalizacja przy trasach ekspresowych S7 i S16 sprawia bowiem, że z obiektu korzystają nie tylko mieszkańcy Ostródy, ale również osoby podróżujące między dużymi miastami regionu.

BIG Ostróda jednym z największych centrów zakupowych w regionie

BIG Ostróda jest największym tego typu kompleksem handlowym w regionie działającym w formule Power Center. Na terenie obiektu działa ponad 30 sklepów i punktów usługowych, a jednym z największych najemców jest hipermarket Castorama o powierzchni około 9 tys. mkw.

W centrum funkcjonują także liczne popularne marki handlowe, supermarket spożywczy oraz restauracja z obsługą typu drive-thru. Dla klientów przygotowano parking na ponad 700 samochodów oraz infrastrukturę do ładowania pojazdów elektrycznych.

Rozbudowa ma sprawić, że oferta obiektu będzie jeszcze szersza, a sam kompleks stanie się jeszcze ważniejszym punktem zakupowym dla mieszkańców całego regionu.

źródło: Acteeum Central Europe

Nowa atrakcja turystyczna dla dzieci w mazurskim kurorcie



Na zielonym skwerze przy ul. Łuczańskiej w Giżycku trwa inwestycja, która już teraz przyciąga uwagę mieszkańców i turystów. Na placu budowy pojawiła się ogromna konstrukcja przypominająca jedną z najbardziej charakterystycznych ryb Mazur. „Mazurski szczupak” dopiero powstaje, ale jego rozmiary i forma już wywołują zainteresowanie.

Mazurski szczupak powstaje w Giżycku w ramach projektu Wodna Sieć Ekologiczna

Na terenie zielonego skweru przy siedzibie Fundacji Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich w Giżycku trwa budowa instalacji, która ma stać się jednym z najbardziej rozpoznawalnych elementów projektu Wodna Sieć Ekologiczna. Konstrukcja przedstawiająca ogromnego szczupaka nabiera już wyraźnych kształtów. Jak informuje Fundacja Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich, inwestycja realizowana jest właśnie przy jej siedzibie i stanowi jeden z elementów większego projektu związanego z edukacją ekologiczną i ochroną środowiska wodnego.

Projekt ma zwracać uwagę na znaczenie ekosystemów jeziornych oraz rolę bioróżnorodności w regionie Wielkich Jezior Mazurskich. Symboliczna forma dużej ryby ma być nie tylko elementem artystycznym, ale także nośnikiem edukacyjnego przekazu.

Fundacja Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich liderem międzynarodowego projektu ekologicznego

Inwestorem oraz liderem całego przedsięwzięcia jest Fundacja Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich.

Organizacja realizuje projekt we współpracy międzynarodowej w ramach programu Interreg Lithuania-Poland. Dzięki tej współpracy możliwe jest wdrażanie inicjatyw związanych z ochroną środowiska wodnego oraz budową tzw. wodnej sieci ekologicznej, która ma wspierać działania na rzecz zachowania naturalnych zasobów przyrodniczych regionu. Projekt realizowany jest przy wsparciu programu Interreg Warmia i Mazury oraz partnerów z Polski i Litwy. Wspólne działania mają wzmocnić współpracę transgraniczną oraz promować rozwiązania przyjazne środowisku.

Instalacja przy Łuczańskiej w

Giżycku ma stać się nową atrakcją edukacyjną

Budowany „mazurski szczupak” ma być nie tylko elementem przestrzeni miejskiej, ale również częścią działań edukacyjnych prowadzonych przez fundację. Instalacja ma przyciągać uwagę mieszkańców, turystów oraz młodzieży, zachęcając do poznawania tematyki ochrony jezior i środowiska wodnego.

Już teraz pierwsze zdjęcia z placu budowy pokazują, że konstrukcja osiąga coraz bardziej imponujące rozmiary.

Od poniedziałku ruszają wielkie utrudnienia dla pasażerów Polregio



Pasażerowie POLREGIO muszą przygotować się na zmiany w podróży. W najbliższych dniach na jednej z tras w regionie zamiast pociągów pojawi się autobusowa komunikacja zastępcza. Sprawdź, kogo dotyczą utrudnienia i kiedy zaczną obowiązywać.

Autobusy zamiast pociągów na części trasy pod Olsztynem

POLREGIO poinformowało o czasowych utrudnieniach w kursowaniu pociągów na linii łączącej Olsztyn z Działdowem. Zmiany mają związek z przebudową drogi nr 527 na wyjeździe z Olsztyna.

Utrudnienia będą obowiązywać od 9 marca do 21 marca 2026 roku. W tym czasie pasażerowie korzystający z dwóch wieczornych połączeń muszą liczyć się z koniecznością przesiadki do autobusów.

„W związku z przebudową drogi 527 na wyjeździe z Olsztyna, w dniach od 9 marca do 21 marca br. za

pociągi nr 90608 relacji Olsztyn – Działdowo oraz 95619 relacji Działdowo – Olsztyn, na odcinku Olsztyn – Olsztynek kursować będzie autobusowa komunikacja zastępcza” – informuje POLREGIO.

Których pociągów dotyczą zmiany?

Zmiany obejmą dwa kursy:

- pociąg nr 90608 relacji Olsztyn Główny – Działdowo
- pociąg nr 95619 relacji Działdowo – Olsztyn Główny

Autobusowa komunikacja zastępcza będzie kursowała na odcinku Olsztyn – Olsztynek. Na dalszej części trasy pociągi będą poruszać się zgodnie z rozkładem.

Zgodnie z opublikowanym rozkładem autobus zastępczy wyruszy ze stacji Olsztyn Główny o godzinie 20:20, zatrzymując się m.in. przy przystankach w Olsztynie Śródmieściu, Bartągu, Stawigudzie i Gryżlinach. Do Olsztynka dotrze około 21:15, skąd dalej pasażerowie pojadą już pociągiem.

W kierunku przeciwnym skład z Działdowa wyjedzie o 20:31, a autobus zastępczy z Olsztynka do Olsztyna przyjedzie około 22:20.

Gdzie zatrzymają się autobusy komunikacji zastępczej?

Autobusy zastępujące pociągi będą zatrzymywać się przy wybranych przystankach autobusowych wzdłuż trasy. Wśród nich znajdują się m.in.:

- Olsztyn Główny – przystanek MPK
- Olsztyn Śródmieście – przystanek MPK przy ul. Samulowskiego
- Olsztyn Zachodni – przystanek MPK przy ul. Bohaterów Monte Cassino
- Bartąg – przystanek PKS przy ul. Gietrzwałdzkiej
- Stawiguda – przystanek przy szkole na ul. Warszawskiej
- Gryżliny – przystanek PKS
- Olsztynek – przystanek przy dworcu (parking)

Przewoźnik przeprosza pasażerów za niedogodności i apeluje o wcześniejsze zapoznanie się z rozkładem jazdy.

25 mln zł strat po wielkim pożarze sortowni w warmińsko-mazurskim. Prokuratura ujawnia ustalenia



25 milionów złotych - tyle wyniosły straty po pożarze sortowni odpadów w województwie warmińsko-mazurskim. Śledczy przeanalizowali nagrania z monitoringu, przesłuchali świadków i zlecieli opinię biegłemu z zakresu pożarnictwa. Prokuratura ujawniła ustalenia.

Wielki pożar sortowni odpadów w Elblągu

Do zdarzenia doszło 25 października 2025 roku w hali sortowni należącej do Zakładu Utylizacji Odpadów w Elblągu przy ul. Mazurskiej. Ogień pojawił się wieczorem i w krótkim czasie objął znaczną część obiektu.

Spłonęła hala nr 3 sortowni odpadów, a straty oszacowano na około 25 milionów złotych. Instalacja obsługiwała odpady komunalne z Elbląga oraz okolicznych gmin.

Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Elblągu, która prowadziła śledztwo w kierunku spowodowania zdarzenia zagrażającego mieniu w wielkich rozmiarach, czyli czynu określonego w art. 163 §1 kodeksu karnego.

Analiza nagrań z monitoringu

Podczas śledztwa przesłuchano pracowników zakładu, osoby obecne na terenie instalacji przed wybuchem pożaru oraz strażaków uczestniczących w akcji gaśniczej. Przeprowadzono również oględziny miejsca zdarzenia z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa.

Kluczowe okazały się nagrania z kamer przemysłowych znajdujących się wewnątrz hali sortowni. Z zapisu monitoringu wynika, że w centralnej części obiektu – w stercie zmieszanych odpadów – pojawił się pionowy strumień dymu, który stopniowo przybierał na sile.

Po chwili hala zaczęła wypełniać się dymem, a następnie w tym miejscu pojawiły się płomienie. Ogień szybko rozprzestrzenił się na kolejne części obiektu oraz znajdujące się w nim instalacje.

Najbardziej prawdopodobna przyczyna pożaru sortowni odpadów

Z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa wynika, że najbardziej prawdopodobnym scenariuszem był samozapłon materiałów znajdujących się w stercie odpadów.

„Dynamiczny wpływ gazów ze sterty sugeruje, że wśród odpadów mogła znajdować się bateria litowo-jonowa, której zapalenie przebiega w podobny sposób. Nie można także wykluczyć możliwości samozapalenia substancji lub mieszaniny substancji, które mogły znajdować się w stercie odpadów” – poinformowała prok. Ewa Ziębka.

Śledczy wykluczyli jednocześnie, aby pożar był skutkiem wadliwego działania instalacji znajdujących się w budynku lub przypadkowego zaprószenia ognia.

Jak zaznacza prokuratura, z powodu bardzo dużego stopnia zniszczeń po pożarze oraz działań ratowniczych nie było możliwe jednoznaczne ustalenie mechanizmu zapłonu.

„Nie można jednoznacznie wykluczyć możliwości celowego umieszczenia w odpadach materiału mającego zdolność samozapalenia bądź improwizowanego ładunku wybuchowego odpalanego np. zdalnie drogą radiową” – przekazała prokurator.

Decyzja prokuratury po pożarze sortowni

Po analizie zgromadzonego materiału dowodowego śledczy uznali, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. W związku z tym postępowanie zostało umorzone.

Decyzja nie jest prawomocna. Zakładowi Utylizacji Odpadów w Elblągu, który jest spółką komunalną, przysługuje prawo złożenia zażalenia.

Dyskusja o spalarni odpadów

Po pożarze sortowni w Elblągu powróciła także dyskusja o przyszłości miejskiego systemu gospodarowania odpadami. Część samorządowców uważa, że w dłuższej perspektywie warto rozważyć budowę spalarni odpadów jako jednego z elementów systemu. Władze miasta podkreślają jednak, że koszt takiej inwestycji mógłby sięgnąć nawet kilkuset milionów złotych, dlatego obecnie trwają przygotowania przede wszystkim do odbudowy sortowni oraz uruchomienia tymczasowej mobilnej instalacji.

źródło: Radio Olsztyn, Prokuratura Okręgowa w Elblągu, fot. KM PSP Elbląg, KMP Elbląg, Prezydent Elbląga

Przyjechał autostopem na „zakupy”. Ze sklepu uciekał z pełnym wózkiem... kapsułek do prania



Na pierwszy rzut oka wyglądało to jak zwykłe zakupy. Mężczyzna spacerował między półkami, wkładał kolejne produkty do wózka i kierował się w stronę wyjścia. Różnica była jedna - za towar nie zamierzał zapłacić. Interwencja pracownika ochrony ujawniła jednak znacznie większą historię kradzieży, która trwała od dłuższego czasu.

46-latek zatrzymany w sklepie w Białej Piskiej po próbie wyjazdu z wózkiem pełnym towaru

Do zdarzenia doszło na początku stycznia w jednym ze sklepów samoobsługowych w Białej Piskiej. Pracownik ochrony zauważył mężczyznę, który próbował opuścić sklep z wózkiem wypełnionym produktami bez uiszczenia opłaty. Towar znajdujący się w wózku był wart blisko 1500 złotych. Ochroniarz zatrzymał sprawcę i powiadomił oficera dyżurnego piskiej jednostki policji. Na miejsce przyjechali funkcjonariusze, którzy przejęli zatrzymanego mężczyznę. Okazało się, że 46-latek był nietrzeźwy. Badanie wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w jego organizmie.

Policjanci ustalili, że 46-latek

wcześniej dokonał kilku podobnych kradzieży w regionie

Podczas dalszych czynności policjanci z Komisariatu Policji w Białej Piskiej ustalili, że zatrzymany mężczyzna ma na swoim koncie więcej podobnych zdarzeń. 46-latek, który mieszka w Pisz, przyjechał do Białej Piskiej autostopem. Jak ustalili funkcjonariusze, część skradzionych produktów zamierzał zatrzymać dla siebie, a pozostałe sprzedać, aby zdobyć pieniądze. Śledczy ustalili, że mężczyzna dopuścił się w sumie czterech kradzieży sklepowych – trzykrotnie w markecie w Białej Piskiej oraz raz w Orzyszu.

Skradzione kapsułki do prania, alkohol i słodczyce. Łączna wartość strat sięgnęła blisko

8000 złotych

Wśród towarów, które trafiały do sklepowego wózka, znajdowały się zarówno produkty spożywcze, jak i artykuły chemiczne oraz alkohol. Policjanci ustalili, że podczas jednej z kradzieży mężczyzna zabrał między innymi 10 opakowań kapsułek do prania oraz 9 opakowań kapsułek do zmywarki. W wózku znajdowały się także kawa, słodycze oraz alkohol. Za każdym razem sprawca opuszczał sklep z wózkiem wypełnionym skradzionym towarem. Łączna wartość

produktów, które padły jego łupem, została oszacowana na blisko 8000 złotych.

Po wytrzeźwieniu mężczyzna usłyszał cztery zarzuty popełnienia przestępstwa kradzieży. Sprawa prowadzona jest przez policjantów z Komisariatu Policji w Białej Piskiej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami za kradzież grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

źródło: KPP Pisz

Poszukiwania młodych bohaterów w Olsztynie. Kto zostanie jednym z „Ośmiu Wspaniałych”?



fot. UM Olsztyn

Nie zawsze chodzi o wielkie akcje i spektakularne wydarzenia. Czasem wystarczy pomoc sąsiadowi, wsparcie kolegi z klasy czy organizacja niewielkiej inicjatywy na osiedlu. Właśnie takich młodych ludzi szukają organizatorzy konkursu „Ośmiu Wspaniałych”, którego kolejna edycja trwa w Olsztynie. To wyjątkowa okazja, by pokazać, że dobro naprawdę ma znaczenie.

W Olsztynie trwa XXXII edycja ogólnopolskiego konkursu „Ośmiu Wspaniałych” dla młodych wolontariuszy

W Olsztynie rozpoczęła się XXXII edycja Ogólnopolskiego Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych”. Inicjatywa organizowana jest przez Fundację „Świat na Tak” i od lat promuje młodzież, która angażuje się w pomoc innym. Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Poszukiwani są młodzi ludzie, którzy nie czekają na uznanie czy nagrody, lecz na co dzień podejmują działania na rzecz innych. Organizatorzy podkreślają, że kandydatami mogą być osoby pomagające rówieśnikom, organizujące akcje społeczne w swojej okolicy, wspierające sąsiadów czy angażujące się w życie szkoły i lokalnej społeczności.

Konkurs promuje młodzieżowy wolontariat i pozytywne postawy wśród nastolatków

Ideą konkursu „Ośmiu Wspaniałych” jest promowanie młodzieży, która swoją postawą inspiruje innych. Organizatorzy chcą pokazać, że nawet drobne działania mogą mieć ogromne znaczenie dla otoczenia. Program ma również zachęcać młodych

ludzi do aktywności społecznej oraz rozwijania wolontariatu. Konkurs zwraca uwagę na wartości takie jak życzliwość, solidarność i odpowiedzialność za innych. Laureaci poprzednich edycji udowodnili, że pomaganie drugiemu człowiekowi może zmieniać rzeczywistość i budować silniejsze, bardziej otwarte społeczności.

Termin zgłoszeń do konkursu „Ośmiu Wspaniałych” w Olsztynie upływa 20 marca

Osoby, które chcą zgłosić kandydatów do tegorocznej edycji konkursu, mają na to czas do 20 marca 2026 roku. Termin jest nieprzekraczalny. Zgłoszenia można składać w Kancelarii Urzędu Miasta przy ul. Jana Pawła II 1 w Olsztynie lub w kancelarii przy ul. Knosały 3 w budynku A, pokój 11. Formularze zgłoszeniowe – zarówno indywidualne, jak i grupowe – wraz z regulaminem oraz kalendarzem konkursu dostępne są na stronie Fundacji „Świat na Tak”. Organizatorzy zachęcają szkoły, nauczycieli, rodziców oraz lokalne społeczności do zgłaszania młodych ludzi, którzy swoją codzienną postawą pokazują, że pomaganie innym może być czymś naturalnym. Właśnie wśród nich mogą znaleźć się tegoroczni „Ośmiu Wspaniałych”.

źródło: UM Olsztyn

Rodzice nie muszą już iść do urzędu. Narodziny dziecka zarejestrują w aplikacji



Pierwsze dni po narodzinach dziecka to dla wielu rodzin czas ogromnych emocji i nowych obowiązków. Do tej pory jednym z nich była wizyta w urzędzie stanu cywilnego. Teraz ma być znacznie prościej. Od czwartku rodzice w Polsce mogą zgłosić narodziny dziecka bez wychodzenia z domu - wystarczy aplikacja mObywatel.

Od marca 2026 rodzice mogą zgłaszać narodziny dziecka bez wizyty w urzędzie dzięki aplikacji mObywatel

Nowa funkcja została udostępniona w aplikacji mobilnej mObywatel. Dzięki niej rodzice mogą zarejestrować narodziny dziecka bez konieczności osobistej wizyty w urzędzie stanu cywilnego. Opcja zgłoszenia narodzin znajduje się w aplikacji w zakładce „Usługi”, w sekcji „Sprawy urzędowe”. Wystarczy wypełnić odpowiedni formularz i potwierdzić swoją tożsamość w systemie. Rozwiązanie zostało wprowadzone w ramach dalszej cyfryzacji usług publicznych w Polsce. Wiceminister cyfryzacji Dariusz Standerski podkreślał przy ogłoszeniu zmian, że formalności nie powinny odbierać rodzicom czasu, który mogą spędzić z nowo narodzonym dzieckiem.

Rejestracja narodzin dziecka

przez internet była możliwa już wcześniej, ale teraz stała się jeszcze prostsza

Możliwość zgłoszenia narodzin dziecka przez internet istnieje w Polsce od 2018 roku. Do tej pory rodzice mogli jednak zrobić to głównie poprzez profil zaufany lub e-dowód, korzystając z platformy usług administracji publicznej. Nowa funkcja w aplikacji mObywatel ma uprościć ten proces i przenieść go bezpośrednio do telefonu użytkownika. Dzięki temu formalności można załatwić szybciej i bez konieczności logowania się do dodatkowych systemów. Zgłoszenia może dokonać zarówno matka, jak i ojciec dziecka. W sytuacji, gdy ojciec nie jest mężem matki, konieczne jest wcześniejsze złożenie oświadczenia o uznaniu ojcostwa, aby jego dane mogły znaleźć się w akcie urodzenia.

Rodzice mają 21 dni na

zgłoszenie narodzin dziecka w urzędzie stanu cywilnego

Zgodnie z obowiązującymi przepisami narodziny dziecka należy zgłosić w ciągu 21 dni od wystawienia karty urodzenia. Dokument ten sporządza osoba przyjmująca poród, najczęściej lekarz lub położna. Karta urodzenia musi zostać przekazana do urzędu stanu cywilnego w ciągu trzech dni od narodzin dziecka. Na tej podstawie możliwe jest sporządzenie aktu urodzenia. Jeżeli rodzice nie dokonają zgłoszenia w wymaganym terminie, kierownik urzędu stanu cywilnego sam dokonuje rejestracji dziecka i nadaje mu imię.

Aplikacja mObywatel zyskuje nowe funkcje i korzystają z niej miliony Polaków

Aplikacja mObywatel jest jednym z najważniejszych narzędzi cyfrowych administracji publicznej w Polsce. Umożliwia m.in. przechowywanie cyfrowych dokumentów, takich jak dowód osobisty, prawo jazdy czy legitymacje. Z danych administracji publicznej wynika, że z aplikacji korzysta już około 11 milionów użytkowników. Nowa funkcja dotycząca rejestracji narodzin dziecka to kolejny krok w rozwoju usług cyfrowych państwa, które mają ułatwiać obywatelom załatwianie spraw urzędowych bez wychodzenia z domu.

Według wstępnych danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2025 roku w Polsce urodziło się około 238 tysięcy dzieci. Dzięki nowemu rozwiązaniu coraz więcej rodziców będzie mogło załatwić formalności związane z narodzinami dziecka szybko i wygodnie – bez wizyty w urzędzie.

Sąd złagodził wyrok wobec adwokata od „trumny na kółkach”. W wypadku zginęły dwie kobiety



Sąd Okręgowy w Olsztynie zmienił wyrok w sprawie Pawła K., znanego medialnie jako „adwokat od trumny na kółkach”. W wyniku decyzji sądu kara więzienia została skrócona, podobnie jak zakaz prowadzenia pojazdów. Rodzina ofiar nie kryła emocji po ogłoszeniu wyroku.

Sąd Okręgowy zmienił wyrok w sprawie głośnego wypadku pod Olsztynem

W czwartek 5 marca Sąd Okręgowy w Olsztynie ogłosił wyrok w postępowaniu apelacyjnym dotyczącym tragicznego wypadku drogowego z 2021 roku w okolicach Barczewa. Sprawa od lat budziła duże emocje i była szeroko komentowana zarówno w regionie, jak i w mediach ogólnopolskich.

Prokuratura w apelacji domagała się zaostrzenia kary dla Pawła K. Śledczy wnioskowali o pięć lat bezwzględnego pozbawienia wolności oraz dziesięcioletni zakaz prowadzenia pojazdów, uznając, że wyrok pierwszej instancji był zbyt łagodny.

Do tego stanowiska przychylił się także pełnomocnik rodzin ofiar. W trakcie procesu wskazywano m.in. na zachowanie oskarżonego po wypadku oraz jego publiczne wypowiedzi, które wywołały szeroką falę oburzenia („trumna na kółkach”).

Kara dla Pawła K. łagodniejsza niż w pierwszej instancji

W kwietniu 2025 roku sąd pierwszej instancji skazał łódzkiego adwokata Pawła K. na dwa lata bezwzględnego pozbawienia wolności oraz pięcioletni zakaz prowadzenia pojazdów.

19 lutego 2026 roku przed VII Wydziałem Karnym Odwoławczym Sądu Okręgowego w Olsztynie odbyła

się rozprawa odwoławcza. Sąd nie zdecydował się na natychmiastowe ogłoszenie orzeczenia.

„Z uwagi na zawłość sprawy Sąd odroczył publikację wyroku w tej sprawie do dnia 5 marca 2026 r. (godz. 11.30)” – poinformował wówczas Adam Barczak Rzecznik Prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie.

Dziś Sąd Okręgowy w Olsztynie zmienił wyrok. Ostatecznie Paweł K. został skazany na rok i sześć miesięcy więzienia, a zakaz prowadzenia pojazdów skrócono do czterech lat.

Sąd uznał, że oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a do tragedii doszło na skutek nieuwagi kierującego. Wyrok jest prawomocny i kończy wieloletnie postępowanie sądowe.

Rodzina ofiar: „Siostry nam nikt już nie odda”

Po ogłoszeniu wyroku bliscy kobiet, które zginęły w wypadku, nie kryli wielkiego rozczarowania decyzją sądu.

„Tyle lat się ciągnie proces, a tu nic. Taki wyrok. Siostry nam nikt już nie odda” – powiedzieli Radiu Olsztyn członkowie rodziny po wyjściu z sali rozpraw.

Tragiczny wypadek na drodze wojewódzkiej nr 595

Do wypadku doszło 26 września 2021 roku około godziny 17:40 na drodze wojewódzkiej nr 595 w pobliżu miejscowości Stare Włóki w gminie Barczewo.

Według ustaleń śledczych kierujący mercedesem Paweł K. przekroczył podwójną linię ciągłą i wjechał na przeciwległy pas ruchu. Doszło tam do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym audi 80.

W wyniku zderzenia śmierć na miejscu poniosły dwie kobiety podróżujące audi – kierująca oraz jej pasażerka.

Sprawa stała się głośna w całym kraju również z powodu nagrania opublikowanego w sieci po wypadku. Wypowiedź oskarżonego, w której określił pojazd ofiar jako „trumnę na kółkach”, wywołała ogromne oburzenie opinii publicznej.

Pechowe spotkanie luksusowych Mercedesów na Podgrodziu. Jedna osoba w szpitalu



Środowe (4.03.2026) popołudnie na jednym z osiedli Olsztyna przyniosło groźnie wyglądające zdarzenie drogowe. Na skrzyżowaniu ulic Barczewskiego i Śliwy doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe, a jedna z uczestniczek zdarzenia została przewieziona do szpitala.

* wideo

Zderzenie dwóch Mercedesów na skrzyżowaniu ulic Barczewskiego i Śliwy w Olsztynie

Do zdarzenia doszło w środę 4 marca 2026 roku po godzinie 14:00 na skrzyżowaniu ulic Barczewskiego i Śliwy na olsztyńskim Podgrodziu. Policjanci pracujący na miejscu ustalili wstępny przebieg zdarzenia. Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 61-letni kierowca Mercedesa wjechał na skrzyżowanie w momencie, gdy sygnalizator świetlny nadawał czerwone światło. W chwili gdy znajdował się już w obrębie skrzyżowania, doszło do zderzenia z drugim Mercedesem, którym kierowała 43-letnia kobieta. Drugi pojazd poruszał się prawidłowo i miał pierwszeństwo przejazdu.

Poszkodowana 43-letnia kierująca została przewieziona do szpitala

W wyniku zderzenia obrażeń doznała kierująca jednym z pojazdów 43-letnia kobieta. Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego, który udzielił jej pomocy i zdecydował o przewiezieniu do szpitala. Z informacji przekazanych przez lekarzy wynika, że jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Ze względu jednak na odniesione obrażenia zdarzenie zostało zakwalifikowane jako wypadek drogowy. 61-letni kierowca drugiego samochodu został przebadany przez ratowników medycznych na miejscu zdarzenia i nie wymagał hospitalizacji.

Policja zatrzymała prawo jazdy kierowcy i skieruje sprawę do sądu

Policjanci sprawdzili stan trzeźwości obu uczestników

zdarzenia. Badanie wykazało, że zarówno 61-letni mężczyzna, jak i 43-letnia kobieta byli trzeźwi. W związku z okolicznościami wypadku funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy kierującego Mercedesem 61-latką. Mężczyzna będzie musiał teraz tłumaczyć się przed sądem.

Policjanci przypominają, że ignorowanie sygnalizacji świetlnej jest jedną z najczęstszych przyczyn groźnych zdarzeń drogowych na skrzyżowaniach i może prowadzić do poważnych konsekwencji dla uczestników ruchu.

Zderzenie osobowej Toyoty z dostawczym Fiatem. Kobietę zabrała karetka



fot. OSP Pieniężno

Do groźnego zdarzenia drogowego doszło rano w pobliżu miejscowości Płuty. Na miejscu pojawiły się służby ratunkowe, a jedna z uczestniczek wypadku została zabrana przez karetkę do szpitala.

Zderzenie dwóch pojazdów w pobliżu Płut

Do zdarzenia doszło 5 marca około godziny 8:15 na drodze w pobliżu miejscowości Płuty w gminie Pieniężno. Na miejsce zadysponowano strażaków oraz inne służby ratunkowe.

Jak przekazali strażacy, w zdarzeniu brały udział dwa pojazdy – samochód osobowy typu SUV marki Toyota oraz dostawczy Fiat. Siła uderzenia była na tyle duża, że oba auta zostały poważnie uszkodzone.

Jedna osoba została poszkodowana

W wyniku zderzenia jedna osoba została ranna. Ratownicy medyczni udzielili jej pomocy na miejscu, a następnie zdecydowali o przewiezieniu kobiety do szpitala.

Podczas prowadzonych działań ratowniczych ruch na drodze był czasowo wstrzymany, aby umożliwić bezpieczną pracę służbom oraz usunięcie rozbitych pojazdów z jezdni.

Na miejscu pracowało kilka służb

W działaniach ratowniczych uczestniczyły jednostki OSP z Płut i Pieniężna, patrol policji z Braniewa oraz zespół ratownictwa medycznego. Służby zabezpieczyły miejsce zdarzenia i prowadziły

czynności mające na celu ustalenie okoliczności wypadku.

Po zakończeniu akcji usunięto skutki zdarzenia i przywrócono ruch na drodze.

źródło: OSP Pieniężno

Dwóch mężczyzn wpadło do lodowatej rzeki. Nurt porwał jednego z nich



Niewiele brakowało, by poranne prace przy wycince drzew zakończyły się tragedią. Dwóch mężczyzn nagle znalazło się w lodowatej wodzie rzeki Wałsza w Pieniężnie. Jeden z nich zdołał sam wydostać się na brzeg, drugi przez dłuższą chwilę walczył z nurtem rzeki. Na miejscu rozpoczęła się dramatyczna akcja ratunkowa z udziałem świadków i służb.

Dwóch mężczyzn wpadło do rzeki Wałsza podczas prac przy usuwaniu drzew w Pieniężnie

Do zdarzenia doszło w czwartek 5 marca około godziny 9:30 w Pieniężnie w powiecie braniewskim. Podczas prac związanych z usuwaniem drzew dwóch mężczyzn wpadło do rzeki Wałsza. Woda była bardzo zimna, a rzeka częściowo pokryta lodem. Sytuacja była szczególnie niebezpieczna ze względu na silny nurt oraz niską temperaturę. Jeden z poszkodowanych, 34-letni mężczyzna, zdołał samodzielnie wydostać się z wody.

Drugi mężczyzna porwany przez nurt rzeki przepłynął ponad 100 metrów

Znacznie trudniejsza sytuacja spotkała drugiego z mężczyzn. 44-latek został porwany przez nurt rzeki i przemieścił się z prądem wody na odległość ponad 100 metrów. Świadkowie zdarzenia szybko ruszyli z pomocą. Przekazali poszkodowanemu drewnianą łatę, której mężczyzna mógł się przytrzymać, aby nie zostać całkowicie zniesionym przez nurt rzeki. W tym czasie na miejsce docierały już służby ratunkowe.

Strażacy ewakuowali wychłodzonego mężczyznę z rzeki na saniach lodowych

Strażacy przeprowadzili akcję ratunkową, podczas której ewakuowali 44-letniego mężczyznę z wody. Do transportu wykorzystano specjalne sanie lodowe, które pozwalają bezpiecznie przemieszczać poszkodowanego po lodzie i w wodzie. Mężczyzna został bezpiecznie przetransportowany na brzeg. Był jednak mocno wychłodzony, dlatego natychmiast trafił pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego. W działaniach ratunkowych brali udział strażacy, policjanci oraz ratownicy medyczni.

Groźne zdarzenie zakończyło się szczęśliwie dzięki szybkiej reakcji świadków i służb

Dzięki szybkiej reakcji świadków oraz sprawnej akcji służb ratunkowych całe zdarzenie zakończyło się szczęśliwie. Choć sytuacja była bardzo niebezpieczna, obu mężczyzn udało się uratować. W takich przypadkach szczególnie groźne jest wychłodzenie organizmu, które w lodowatej wodzie może nastąpić bardzo szybko. Służby przypominają, że prace prowadzone w pobliżu rzek i zbiorników wodnych w okresie zimowym wymagają szczególnej ostrożności, zwłaszcza gdy woda jest częściowo pokryta lodem.

Wilk zauważony i nagrany na osiedlu. Mieszkańcy ostrzegają się nawzajem



Mieszkańcy zauważyli wilka w pobliżu zabudowań. Nagranie szybko trafiło do sieci i wywołało falę komentarzy oraz ostrzeżeń między mieszkańcami.

Wilk pojawił się na terenie osiedla

Do zdarzenia doszło w środę 4 marca około godziny 21:00 w Górowie Iławeckim. Mieszkańcy zauważyli wążającego się wilka w rejonie skrzyżowania przy osiedlu Bema.

Z relacji wynika, którą opublikowała „Gazeta Olsztyńska” wynika, że zwierzę było widziane nie tylko przy drodze, ale także na terenie samego osiedla. Jeden z mieszkańców nagrał krótkie wideo, na którym widać zwierzę przemieszczające się w pobliżu zabudowań.

Informacja szybko rozeszła się wśród mieszkańców, którzy zaczęli ostrzegać się nawzajem o możliwym

spotkaniu z drapieżnikiem.

Pod nagraniem wywiązała się gorąca dyskusja

Film szybko wywołał liczne komentarze internautów. W sieci pojawiły się różne opinie dotyczące zachowania wilków i potencjalnego zagrożenia.

Część osób uspokajała innych, przypominając, że te drapieżniki zwykle unikają kontaktu z człowiekiem.

„Przecież wilki boją się ludzi, reakcją na zapach człowieka jest dla nich ucieczka” – napisała jedna z komentujących.

Inni zwracali jednak uwagę, że zwierzęta coraz częściej pojawiają się w pobliżu domów i mogą stanowić zagrożenie dla zwierząt domowych.

„Każde inne zwierzęta też się boją, a jednak wchodzą do miast i mają się dobrze. Łatwy dostęp do

pożywienia skłania je do braku lęku przed człowiekiem” – stwierdził jeden z internautów.

Coraz więcej obserwacji wilków w regionie

Pojawianie się wilków w pobliżu zabudowań nie jest w ostatnim czasie odosobnionym przypadkiem. W lutym władze gminy Mikołajki informowały o zwiększonej aktywności tych zwierząt i apelowały do mieszkańców o zachowanie ostrożności.

Władze przypomniały, że nie należy zbliżać się do dzikich zwierząt, unikać prowadzenia psów w pobliżu lasów oraz zabezpieczać posesje i zwierzęta gospodarskie.

„Zwierzęta te są naturalnym elementem naszej przyrody, jednak prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności” – przekazał wówczas Urząd Miasta i Gminy Mikołajki.

źródło: Gazeta Olsztyńska

Makabryczne odkrycie w bloku w Olsztynie. Sąsiedzi czuli dziwny zapach



Niepokojący zapach wydobywający się z jednego z mieszkań w wieżowcu w Olsztynie doprowadził do tragicznego odkrycia. Po wejściu służb do lokalu znaleziono ciało kobiety – informuje olsztyn.com.pl.

Interwencja służb w wieżowcu przy ul. Żołnierskiej w Olsztynie

Jak podaje olsztyn.com.pl, do zdarzenia doszło w czwartek (5 marca) kilka minut po godzinie 13 w jednym z wieżowców przy ul. Żołnierskiej w Olsztynie. Służby ratunkowe zawiadomiły mieszkanki budynku, które zaniepokoił nieprzyjemny zapach wydobywający się z jednego z mieszkań znajdujących się na pierwszym piętrze.

Na miejsce skierowano odpowiednie służby. Ze względu na brak kontaktu z osobą mogącą przebywać w lokalu podjęto decyzję o siłowym wejściu do mieszkania.

W mieszkaniu w Olsztynie znaleziono ciało kobiety

Po otwarciu drzwi ratownicy dokonali tragicznego odkrycia. W środku znajdowały się zwłoki kobiety w wieku około 70 lat. Na miejscu rozpoczęto czynności wyjaśniające prowadzone pod nadzorem prokuratora – przekazał olsztyn.com.pl

Obecnie prowadzone są standardowe procedury mające ustalić dokładne okoliczności śmierci. Po zakończeniu czynności ciało ma zostać przekazane rodzinie.

Trwa wyjaśnianie okoliczności zdarzenia

Śledczy zabezpieczają miejsce zdarzenia oraz zbierają informacje, które pomogą ustalić, co doprowadziło do śmierci kobiety. Na tym etapie nie podano oficjalnych informacji o możliwej przyczynie zgonu.

Takie interwencje często rozpoczynają się od zgłoszeń mieszkańców dotyczących niepokojących zapachów lub braku kontaktu z sąsiadami. W wielu przypadkach to właśnie czujność mieszkańców pozwala na szybkie podjęcie działań przez służby.

Podobna sytuacja miała miejsce w Olsztynie w lipcu 2025 roku. W jednym z mieszkań na osiedlu przy ul. Barcza sąsiedzi również zaalarmowali służby po wyczuciu intensywnego, nieprzyjemnego zapachu. Strażacy weszli wtedy do lokalu przez balkon, gdzie ujawniono ciało mężczyzny.

W Olsztynie odbędzie się po raz pierwszy Warmiński Jarmark Wielkanocny!



Pod koniec marca olsztyńska starówka znów wypełni się zapachem świątecznych potraw, kolorowymi dekoracjami i gwarem spacerujących mieszkańców. Wszystko za sprawą Warmińskiego Jarmarku Wielkanocnego, który ma wprowadzić w centrum miasta prawdziwie przedświąteczną atmosferę.

Warmiński jarmark wielkanocny na olsztyńskiej starówce

W weekend 28 i 29 marca w sercu Olsztyna odbędzie się Warmiński Jarmark Wielkanocny. Wydarzenie zaplanowano na tydzień przed Wielkanocą, aby mieszkańcy mogli poczuć atmosferę zbliżających się świąt i przygotować się do nich w wyjątkowym miejscu.

Warmiński Jarmark Wielkanocny potrwa dwa dni: 28 marca (sobota) – od godz. 10:00 do 22:00 i 29 marca (niedziela) – od godz. 10:00 do 20:00.

Organizatorzy liczą, że starówka na dwa dni stanie się przestrzenią spotkań, spacerów i wspólnego spędzania czasu. Wypełnią ją stoiska z jedzeniem, rękodziełem oraz liczne atrakcje dla całych rodzin.

Regionalne produkty i

świąteczne inspiracje

Jednym z najważniejszych elementów wydarzenia będzie strefa handlowa organizowana przez Bank Żywności. Na stoiskach pojawią się twórcy rękodzieła, producenci regionalnych wyrobów oraz wystawcy oferujący gastronomię i świąteczne specjały.

Odwiedzający będą mogli kupić naturalne produkty, tradycyjne potrawy oraz wielkanocne dekoracje przygotowane przez lokalnych rzemieślników. Starówka ma zamienić się w miejsce pełne zapachów, smaków i inspiracji związanych z nadchodzącymi świątami.

„To nie tylko wydarzenie, ale przede wszystkim okazja do spotkań, rozmów i wspólnego spędzania czasu na starówce. Chcemy, aby to miejsce żyło dzięki mieszkańcom i ich obecności” – mówi Maria Dzieciątek, menedżerka starówki.

Warsztaty i animacje w wielkanocnym klimacie

Program jarmarku nawiązuje do tradycji wielkanocnych. Wśród przygotowanych atrakcji znajdują się warsztaty tworzenia palm wielkanocnych, plecenia wiosennych wianków oraz przygotowywania świątecznych stroików.

Na miejscu pojawi się również punkt ozdabiania koszyczków na święconkę. Wystarczy przynieść własny koszyk, aby wspólnie z animatorami przygotować jego świąteczną dekorację.

Bieg zająca dla najmłodszych

Dla dzieci przygotowano specjalną zabawę pod nazwą Bieg Zająca. Jej uczestnicy będą poszukiwać ukrytych na starówce niespodzianek i upominków.

W inicjatywę włączą się także przedsiębiorcy prowadzący lokale na starówce, którzy przygotowują drobne prezenty dla najmłodszych odkrywców.

Kolejne jarmarkowe wydarzenie na starówce

Sąsiedzka wojna o gołębie. Setki ptaków terroryzują mieszkańców olsztyńskiego wieżowca

W ostatnich latach mieszkańcy Olsztyna chętnie odwiedzali również Warmiński Jarmark Świąteczny organizowany na starówce, który przyciągał tłumy spacerujących, stoiska z regionalnymi potrawami i świątecznymi dekoracjami. Organizatorzy liczą, że podobnie będzie także w przypadku nowego wydarzenia związanego z Wielkanocą. Warmiński Jarmark Wielkanocny ma stać się kolejną okazją do ożywienia centrum miasta i budowania przedświątecznej atmosfery.

Jak zostać wystawcą?

Trwają zgłoszenia dla wystawców. Do udziału zaproszeni są twórcy rękodzieła, producenci regionalnych produktów, stowarzyszenia społeczne oraz wystawcy oferujący świąteczne potrawy i lokalne specjały.

Zgłoszenia można przesyłać do 10 marca 2026 roku. Wystarczy wypełnić kartę zgłoszeniową i wysłać ją na adres ewa.sadonis@kuzniaspoleczna.pl lub dostarczyć do Kuźni Społecznej przy ul. Marka Kotańskiego 1 w Olsztynie. Więcej szczegółów na temat zgłoszeń znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miasta Olsztyna.



W jednym z olsztyńskich bloków codziennie rozgrywa się scena, która dla części mieszkańców zaczyna przypominać filmowy thriller. Tuż przed godziną 14.00 nad dziesięciopiętrowym budynkiem pojawiają się setki ptaków. Na drzewach, balkonach i gzymsach robi się tłoczno, a mieszkańcy twierdzą, że wszystko dzieje się niemal z zegarkową precyzją.

Codziennie przed godziną 14 nad blokiem przy ulicy Narutowicza w Olsztynie zbiera się ogromne stado gołębi

O sprawie poinformował fakt.pl, który opisał sytuację mieszkańców jednego z bloków przy ul. Narutowicza (23 B) w Olsztynie. Jak relacjonują lokatorzy, każdego dnia tuż przed godziną 14 w okolicy budynku pojawiają się dziesiątki, a czasem nawet setki gołębi. Ptaki zajmują drzewa rosnące przy bloku, siadają na parapetach, balkonach i gzymsach. Z relacji mieszkańców wynika, że całe stado zachowuje się tak, jakby doskonale wiedziało, o której godzinie pojawi się jedzenie.

Według mieszkańców powodem tego codziennego „zlotu” jest dokarmianie ptaków przez jedną z lokatorek. Kobieta regularnie wychodzi przed budynek z workiem karmy i rozsypuje jedzenie dla gołębi. W efekcie ptaki przylatują tu niemal z całej okolicy.

Mieszkańcy skarżą się na brud i ptasie odchody wokół budynku

Choć część osób rozumie chęć pomocy zwierzętom, wielu lokatorów zaczęło zwracać uwagę na skutki takiego dokarmiania. Mieszkańcy skarżą się przede wszystkim na brud i ptasie odchody pojawiające się w okolicy wejść do budynku, na schodach oraz na zaparkowanych samochodach. Jedna z mieszkanek bloku, pani Anna, relacjonuje, że w okolicy budynku trudno przejść, ponieważ chodniki i schody są regularnie zanieczyszczone przez ptaki. Według niej problem narasta, ponieważ liczba gołębi z dnia na dzień wydaje się coraz większa.

Mieszkańcy podkreślają, że nie chodzi o samą obecność ptaków, lecz o skalę zjawiska. Stada, które codziennie pojawiają się w okolicy, sprawiają, że przestrzeń wokół budynku zaczyna być trudna do utrzymania w czystości.

Dokarmianie ptaków w mieście może prowadzić do konfliktów między mieszkańcami

Sprawa wzbudza emocje również dlatego, że możliwości reakcji służb są ograniczone. Z informacji przekazanych przez Straż Miejską wynika, że samo dokarmianie ptaków nie zawsze stanowi wykroczenie. Problem może pojawić się dopiero wtedy, gdy dochodzi do zaśmiecania przestrzeni publicznej lub pozostawiania resztek jedzenia. Jeśli jednak osoba dokarmiająca ptaki dba o porządek i nie pozostawia odpadów, podstawy do interwencji są ograniczone. W takich sytuacjach konflikt często pozostaje więc między samymi mieszkańcami budynku.

Gołębie w miastach mogą stanowić zagrożenie sanitarne

Specjaliści zwracają uwagę, że duże skupiska gołębi w miastach mogą stanowić problem sanitarny. Ptaki żyjące w dużych stadach są bowiem narażone na różnego rodzaju choroby, zakażenia bakteryjne oraz pasożyty. Dodatkowym problemem są odchody pozostawiane przez ptaki na chodnikach, parapetach i elementach infrastruktury miejskiej. Choć w typowych warunkach nie stanowią one bezpośredniego zagrożenia, eksperci podkreślają, że nie należy całkowicie lekceważyć tego problemu, zwłaszcza w miejscach, gdzie codziennie przebywa wielu ludzi. W przypadku bloku przy ulicy Narutowicza mieszkańcy liczą przede wszystkim na znalezienie rozwiązania, które pozwoli pogodzić troskę o zwierzęta z komfortem życia osób mieszkających w budynku.

źródło: fakt.pl

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	64/2026
Data wydania	5 marca 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.